

Agata Budzyńska, Nic się nie stało

No nic, przecież nic się nie stało
Tylko ktoś tak po prostu nie przyszedł
Może nie chciał, może czasu miał mało
Może inną drogą z domu wyszedł
No nic, przecież nic się nie stało
Czemu szklisz oczy, łamiesz piątki
I przekreślasz wszystko rączką małą
Jakby powód był wielki i doniosły
Przecież jeszcze dzisiaj ktoś zapomni
Twoje imię
Ktoś zapomni, że istniałaś i że byłaś z nim
Przecież jeszcze dzisiaj widząc Ciebie
W wielkim tłumie
Ktoś zrozumie, że to jesteś, jesteś właśnie ty
Przecież jeszcze dzisiaj będziesz mówić tak i nie
Będziesz śmiała się i będziesz łała łzy
Przecież jeszcze dzisiaj wielka miłość
Spadnie z gwiazd
A ty będziesz czytać sennik aby dobrze śnić
Lecz czy zaśniesz
No nic, przecież nic się nie stało
Znów nie spałaś, znów liczyłaś gwiazdy
I znów wyszło ci, że szczęścia jest zbyt mało
I że świat ma tylko szare barwy
Wielka miłość spadnie z gwiazd
I nikt jej nie będzie widział, tylko ty.